

## Kraj | Małopolska

**PRAWO.** Przygotowywana ustawa o izolowaniu groźnych przestępców według ekspertów jest niezgodna z prawem i za droga

# Miliony na osiemnastu

Rząd planuje wydać 340 milionów złotych na 10-letni nadzór nad 18 groźnymi przestępcami, którym w najbliższych latach kończą się wyroki. Pieniądze przeznaczone zostaną m.in. na utworzenie specjalnego ośrodka terapeutycznego i opieki lekarskiej.

Tak duża kwota mogłaby zostać w budżecie państwa, gdyby nie amnestia z 1989 r., na mocy której przestępcom tym kary śmierci zamieniono na 25 lat więzienia. W ówczesnych przepisach nie było dożywocia, więc najbardziej brutalni mordercy dostali wieloletnie wyroki.

Projekt specustawy przygotowywanej za rządów byłego ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina przewiduje, że przestępcy po odbyciu kary mogą być

przymusowo izolowani w specjalnym ośrodku pod opieką psychiatryczną. Rzecznik resortu sprawiedliwości Patrycja Loose podkreśla, że „żadne z obowiązujących obecnie przepisów nie dają takiej możliwości”.

Pomysł ministra Jarosława Gowina od początku wzbudzał kontrowersje. Rada Legislacyjna uznała go za niepotrzebny. W jej opinii czytamy, że problem „mógłby znaleźć generalne rozwiązanie (...) bez konieczności tworzenia szczególnej ustawy”.

Przedstawiciele Rady podkreślają również, że koszt projektu „pozostaje w nieadekwatnej proporcji do liczby objętych nim osób”, czyli jest za wysoki.

Nowa ustawa miałaby dotyczyć 18 najgroźniejszych prze-

stępów, choć zdaniem kryminologa dr. Pawła Moczydłowskiego, eksperta do spraw więziennictwa, naprawdę groźnych jest dwóch seryjnych morderców. – Ale przez przyzmat tych dwóch ludzi patrzy się na cały problem – zauważa dr Paweł Moczydłowski.

Dodaje, że nie można osadzać nikogo w zamknięciu bez orzeczenia wyroku. – Takie rozwiązania przypominają PRL-owskie ośrodki przystosowania społecznego – twierdzi dr Moczydłowski.

Projekt krytykuje także prof. Monika Płatek, kryminolog z Uniwersytetu Warszawskiego.

– Nie możemy łamać zasady „lex retro non agit”, czyli prawo nie działa wstecz. Projekt nowej ustawy dotyczy bowiem prze-

## 340

Tyle milionów złotych ma kosztować budżet państwa nieprzemysłana amnestia z 1989 r. Gdyby kary śmierci można było zamienić na dożywocie, dziś nie byłoby potrzeby budowania specjalnego ośrodka dla morderców.

stępów, którzy już raz zostali skazani i odsiedzieli karę – podkreśla prof. Monika Płatek.

Przypomina także, iż w prawie karnym są odpowiednie przepisy, które pozwalają surowo karać najgroźniejszych przestępców – to kara 25 lat

więzienia i dożywocia. – Mam też środki, by zapewnić bezpieczeństwo obywatelom. Jeśli potencjalnie groźny człowiek wychodzi na wolność, możemy zastosować na przykład dozór kuratorski czy policyjny – podkreśla prof. Płatek.

W dyskusję na temat izolacji zwyrodniałców włączyli się również psychiatry. Zdaniem prof. Janusza Heitzmana, prezesa Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego, leczenie przestępców nie będzie skuteczne.

– Jest to tylko próba znalezienia prawnej gwarancji do dalszego izolowania pod pozorem leczenia. Nikomu nie da się na siłę zmienić osobowości – zaznacza ekspert.

Mniej krytycznie do pomysłu specustawy podchodzi znany

karnista prof. Andrzej Zoll, były rzecznik praw obywatelskich. Przyznaje, że koszty przedsięwzięcia są ogromne, ale bezpieczeństwo obywateli nie da się przeliczyć na pieniądze. – Izolacja nie dotyczy tylko 18 osób. Do ośrodka mogą trafić również inni groźni przestępcy – podkreśla prof. Andrzej Zoll.

Jednym z dwóch najgroźniejszych morderców, którzy w najbliższym czasie zakończą odsiadki wyroków, jest 50-letni Mariusz Trynkiewicz. W bestialski sposób pozbawił życia czterech chłopców i choć sąd skazał go na czterokrotną karę śmierci, dzięki amnestii jego pobyt za kratami zakończy się 11 lutego 2014 roku.

**MARCIN BANASIK**  
marcin.banasik@dziennik.krakow.pl

**MAŁOPOLSKA. Tragedie na drogach.** Kobieta i 4-letnie dziecko nie żyją, cztery osoby są ranne – to efekt wypadku, do którego doszło wczoraj po południu w Witowicach Dolnych k. Nowego Sącza. W pobliżu szkoły zderzyły się osobowe seat oraz volkswa-

gen. Z kolei w Przegini, pomiędzy Olkuszem a Krakowem, wczoraj rano bus wiozący pasażerów śmiertelnie potrafił 90-letnią kobietę. Na razie wiadomo jedynie, że staruszka przechodziła przez drogę w miejscu, gdzie nie było przejścia dla pieszych. **(SŚ, BAN)**



## Nie żyje Grzegorz Stech

Zmarł Grzegorz Stech, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Krakowie. Długo walczył z chorobą nowotworową. Odszedł w piątek. Miał 52 lata. Pochodził z Golic, a ostatnio mieszkał w podkrakowskiej gminie Jerzmanowice-Przegonia.

Był ceniony przez samorządowców gminnych i powiatowych za fachowość, doświadczenie i zaangażowanie. Ukończył Politechnikę Krakowską, a podyplomowo zarządzanie na Uniwersytecie Ekonomicznym i prawo administracyjne na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Pracował w Rejonie Dróg Publicznych w Krakowie, w firmach z branży drogowej, a od 1999 r. jako dyrektor ZDW. Założyciel i pierwszy prezes Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Drogowictwa oraz przewodniczący Konwentu Dyrektorów ZDW. Był współautorem prac na temat drogowictwa. W maju otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

**(BCA)**

## Słynny 600-letni dąb Bartek trafił pod opiekę studentów z Krakowa

**NAUKA.** Studenci z trzech krakowskich uczelni – Uniwersytetu Rolniczego, Uniwersytetu Pedagogicznego i Akademii Górniczo-Hutniczej – realizują projekt badawczy pod nazwą „Bartek 3D”. Polega on na naziemnym skanowaniu laserowym najstarszego i największego drzewa w Polsce.

Na wiosnę br. Studenckie Koła Naukowe: Leśników (UR), Geografów (UP) i Geodetów (AGH), rozpoczęły monitoring najstarszego polskiego drzewa, czyli dębu szypułkowego Bartek. Rośnie on w gminie Zagnańsk w Świętokrzyskiem i ma 600, a wedle tradycji nawet 1200 lat.

Prowadzony przez studentów monitoring 3D polega na cyklicznym „prześwietlaniu” drzewa z użyciem naziemnych skanerów laserowych (wykorzystywanych w geodezji), precyzyjnym określeniu jego lokalizacji (GPS; system ASG-EUPOS) oraz dokonaniu tradycyjnych pomiarów wysokości i obwodu pnia. Pierwszy raz ten zestaw badań studencki przeprowadzili na znanym dębie w kwietniu, drugi pomiar zaplanowano na dzisiaj, kolejne zaś na jesień i zimą.

– Chodzi nam o to, by uchwycić i zainwentaryzować obecny stan Bartka. Wszyscy wiemy, że jest on w dość trudnym momencie życia, jego konary są podtrzymywane przez kilkanaście podpór. Dzięki metodom zastosowanym przez nas – a są to bardzo precyzyjne sposoby inwentaryzacji używane m.in. w architekturze, geodezji i ochronie przyrody – oraz dzięki systematycznemu skanowaniu być może zobaczymy za jakiś czas, czy nie pochyla się w którąś stronę albo czy nie traci liści lub gałęzi i konarów. Tego wszyst-



Dzięki badaniom studentów powstanie m.in. model 3D dębu Bartek

## Wszyscy wiemy, że dąb Bartek jest w trudnym momencie życia, dlatego chcemy zainwentaryzować jego obecny stan

dr inż. Piotr Wężyk  
Uniwersytet Rolniczy, Kraków

kiego często nie widać gołym okiem, a ma to spore znaczenie dla ochrony tego cennego drzewa – wyjaśnia opiekun naukowy projektu dr inż. Piotr Wężyk z Katedry Ekologii Lasu Wydziału Leśnego Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie.

Dzięki badaniom studentów z Krakowa powstanie m.in. wirtualny, trójwymiarowy obraz Bartka, który można potem wykorzystywać na wiele sposobów. Na przykład do obliczenia objętości drzewa, wirtualnego dokonywania przecięć konarów dla badania statyki albo odtworzenia wcześniejszego wyglądu korony. Dane w ten sposób zebrane pozwolą też np. za sto lat sprawdzić, jak dokładnie wyglądał dąb w roku 2013.

– Projekt jest całkowicie społeczny i ma charakter ściśle naukowy, co daje studentom możliwość rozwijania pasji badawczych – podkreśla dr Piotr Wężyk.

**PAWEŁ STACHNIK**

REKLAMA 2768627/00

**U siebie At home** Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli w Krakowie

Rządowy Program na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2012-2013

**Szanowni Seniorzy,**

jeśli Wasza rodzina przeżyła przymusowe wysiedlenie w latach czterdziestych i chcielibyście wspomnienie o tych dramatycznych wydarzeniach utrwalić w postaci własnego rodzinnego filmu, to zapraszamy 13 i 14 lipca do Telewizji Kraków przy ulicy Krzemionki 30. Przyjdźcie Państwo ze swoim wnukiem, synem, córką, krewnym lub po prostu z kimś bliskim z wyboru, kto wysłucha Waszych wspomnień, a my je zarejestrujemy.

**Zostaw swoim bliskim – Twoje PRZESŁANIE DLA WNUKA.**

Zgłoszenia i informacje: tel. 691057490; stowarzyszenie.usiebie@gmail.com

2734613/01

**od jutra  
co wtorek w prezencie**

**Małopolska na rowerze  
BEZPŁATNA KOLEKCJA  
6 MAP ROWEROWYCH**



**DZIENNIK POLSKI**

www.dziennikpolski24.pl